



# Życie Łowickie

Smile Balcer  
Łowicz  
Rynek Kościuskiego

Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.

— Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (— na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, || Ogłoszenia drobne na ostatniej stronie na następnym stronach po 60 groszy, ||| po 20 groszy za wyraz.

**Adres Redakcji i Administracji** — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego” Rynek Kościuski 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

## Noakowski a Łowicz.

Stanisław Noakowski, urodzony 1867 r. w Nieaszawie na Kujawach, zetknął się z Łowiczem po raz pierwszy wówczas, kiedy skończywszy 6-klasową szkołę realną we Włocławku, zaczął uczęszczać do 7-ej klasy łowickiej szkoły realnej. W Łowiczu, podobnie jak przedtem we Włocławku, a nawet już w Nieaszawie, Noakowski żywo interesował się architekturą, malarstwem i rzeźbą. Taki np. kościółek gotycki o barokowych szczytach w rodzinnej Nieaszawie był dla małego Stasia „pierwszym muzeum, pierwszym teatrem, pierwszą operą”. Noakowski, jako uczeń szkół realnych, nie tylko patrzył i słuchał, i nie tylko rozczytywał się w dziełach historycznych, ale nade wszystko rysował. Jak sam powiada, rysował „wszystko, co rysować się dało”. Najbardziej pociągała go architektura. Zakochał się też w niej „do szaleństwa”. I to chyba „od pierwszego spojrzenia”. Nic więc dziwnego, że został znakomitym malarzem architektury i — starym kawalerem.

O swych czasach młodzieńczych, spędzonych częściowo w Łowiczu, pisze coś niecoś Noakowski we wstępie do własnego, wykwintnie wydanego (1920 r.) albumu p. t. „Architektura polska”, zawierającego 160 szkiców kompozycyjnych. Te drobne, luźne, ale jakże interesujące i cenne wspominki godzi się tutaj przypomnieć. Pisał więc Stanisław Noakowski, profesor historii sztuki na Wydziale architektury Politechniki Warszawskiej, a później także profesor Szkoły Sztuk Pięknych:

„W wyższych klasach szkół realnych we Włocławku i w Łowiczu pole dla prac „artystycznych” zwiększyło się znacznie. Katedra włocławska i kolegiata łowicka, rozbudziły we mnie na zawsze zamiłowanie i cześć dla zabytków rodzinnych.

W kościołach tych nie było napewno żadnego pomnika, żadnego ołtarza, żadnego zakątka, które-

gobym nie narysował, nieudolnie dosyć zresztą na dużych arkuszach szarego papieru do zawijania śledzi...

Rysowałem wtedy dużo bardzo, zresztą bez żadnych wskazówek i czyich porad, męcząc się nad oddaniem perspektywy lub profilów architektonicznych, które wówczas wydawały mi się niedostępną i nigdy niezgłębianą tajemnicą. Otóż rysowanie pomników z rozmaitych wieków otworzyło mi oczy na jakąś kolejną zmianę stylów, która polega nie tylko na odrębnym ujęciu architektoniczno-ornamentacyjnej całości, ale wyczuwa się w typie rzeźbionych lub malowanych figur lub głów, w lakoniźmie lub napuszonej treści napisów, w kolorystyce zastosowanych kamieni, w kształcie liter, w każdym wreszcie najdrobniejszym szczególe...

Niestety nie było wówczas, jak i obecnie zresztą, jakiejś książki polskiej i zrozumiałej, dostępnej, która by charakterystykę stylów polskich dała.

Nikt nie otworzył mi oczu na tegie zdrowie i rubaszność średniowiecza późnego, wykwin i słoneczny optymizm renesansu, wybujałą fantazję baroku, lekkomyślność i sentymentalizm XVIII wieku, chłód klasycyzmu początku XIX stulecia, wszystko szczerą, samodzielną twórczością polską owiane, jakby „TRYLOGJĄ” Sienkiewiczską; z barokowych pomników łowickich ze szczególną wyrazistością patrzyły dla mnie — podgolone głowy, twarze męskie, uparte, zacięte, jowialne”...

To wszystko, co czytamy we wstępie do „Architektury polskiej”, oczywiście, rzecz zrozumiała, nie jest wszystkim, co chcielibyśmy wiedzieć o węzłach, dość zresztą luźnych, łączących Noakowskiego z Łowiczem. Ale jakżeż wiele wyczytać można z tych szczupłych wspominek, podanych przez Noakowskiego nie dla własnej biografii, lecz do wstępu „Architektury polskiej”, pisanych do tego po pięćdziesiątce, po zwiedzeniu licznych krajów oraz na-

syceniu swych oczu widokiem najcudniejszych i najprzeróżniejszych dzieł sztuki, wywierających „wstrząsające wrażenie”. Noakowski nie zapomniał o Nieśzawie, ani o tem, że katedra włocławska oraz kolegiata łowicka rozbudziły w nim „na zawsze zamieszkanie i cześć dla zabytków rodzinnych”.

Z czasów pobytu Noakowskiego w Łowiczu nie posiadamy i nie znamy ani jednego przezeń wykonanego rysunku. Toteż tembardziej cennym wydać się nam musi Jego szkic z 1925 r., odzwierciedlający dawny łowicki zamek prymasowski. Na Wystawie Regionalnej w 1929 r. kiedy Łowicz zmanifestował swą pamięć o Noakowskim, składając jednocześnie hołd należny jego olbrzymim zasługom położonym dla sztuki polskiej, szkicu powyższego, będącego wówczas własnością Koła Wychowawców b. Szkoły Realnej w Łowiczu, — nie wystawiono. Wspominałem zresztą o tem, pisząc swego czasu o sztukach plastycznych na tej Wystawie. Obecnie, od stosunkowo niedawna, dzięki chwalebnej ofiarności wspomnianego Koła, miejscowe Muzeum im. Wł. Tarczyńskiego szczyci się owym szkicem, stającym się niejako symbolem, przypominającym łączność Noakowskiego z Łowiczem. Symbolowi temu trzeba tutaj poświęcić parę słów.

Dawny zamek łowicki naszkicował Noakowski w Warszawie, dnia 21 listopada 1925 r. A było to tak, jak opowiadał mi p. inż. Zygmunt Przyrembel, prof. Politechniki Lwowskiej i kol. inż. Michał Grundwald. Stanisław Noakowski, jako członek Koła Wychowawców b. Szkoły Realnej w Łowiczu, bywał często na licznych zebraniach tego Koła, odbywających się w Warszawie, a mających na celu utrzymanie łączności między członkami — kolegami z łowickiej ławy szkolnej. Zebrania owe urozmaicano nie tylko herbatką i grą na fortepianie czy śpiewem, ale również wykładami, odczytami, pogawędkami i t.p. Prof. Noakowski mówił o sztuce, zwłaszcza o architekturze. Pogawędki swe, gdyż tak sam zwykł nazywać własne wykłady, ilustrował świetnymi szkicami, rysowanymi ad hoc kredą na tablicy. Szkice tego rodzaju były, rzecz prosta, zgóry stracone. Dopiero na zebraniu w dniu 21 listopada 1925 roku wpadł ktoś na szczęśliwy pomysł, przypinając do przygotowanej tablicy arkusz papieru, aby tym sposobem zachować to, co Noakowski chciałby rysować. Noakowski widząc papier na tablicy, zaczął tłumaczyć, że szkoda „marnować” tego papieru i t. p. Ale będąc z natury nie tylko nadzwyczaj skromnym (i pod tym względem był fenomenem!), lecz także uległym, ustępliwym, nie potrafił wówczas sprzeciwić się naleganiom kolegów, wziął sangwinę do ręki i opowiadając historię zamku łowickiego (na którego ruinach jako uczeń grał w palanta), zaczął jednocześnie w zdumiewająco, jak zawsze, szybkim tempie, wyczarowywać kontury siedziby prymasowskiej. Tak powstał, według opowiadań prof. Przyrembela i inż. Grundwalda, ów wspaniały szkic, który zrodził się z niezapomnianych łowickich wspomnień, spotęgowanych przez Noakowskiego już jako profesora, odwiedzeniem naszego miasta. Okazuje się więc, że nie tylko kolegiata łowicka ale i ruiny zamku łowickiego wywarły wpływ czy silne wrażenie na Noakowskim, budząc w nim echa bezpowrotnie minionej przeszłości Łowicza.

Wiadomo, że szkice Noakowskiego to przede wszystkim malarskie fantazje architektoniczne. Jeżeli jednak chodzi o szkic odtwarzający zamek łowicki w jego pełnym „majestacie”, to stwierdzić trzeba, że „fantazji” jest w nim nadzwyczaj mało. Noakowski zrezygnował w tym wypadku z improwizowania, gdyż między tym szkicem, a najdawniejszymi planami i widokami zamku z XVI i XVII wieku zachodzi wielka zależność.

Pomijając beztróskę co do proporcji gmachów zamkowych i ich rozmieszczenia na arkuszu papieru

(102 × 69 cm.), Noakowski, mimo swej wprost cudownej pamięci wzrokowej, nie trzymał się jednakże „dosłownie” tych starych planów. Częściowo pewne szczegóły przeinaczył i to bodaj rozmyślnie, aby tym sposobem osiągnąć jakgdyby syntezę architektoniczną zamku, który był niezliczoną ilość razy odbudowywany, przebudowywany, wzmocniany, rozszerzany i ozdabiany, a tem samem pod względem stylowym nie stanowił pewnego szablonu, pewnej jednolitej całości. Tak np. najstarszą częścią całego zamku był t. zw. arx superior, wzniesiony jeszcze przez arcybiskupa Jarosława Bogorję Skotnickiego w XIV wieku, młodszą zaś część stanowił t. zw. arx inferior, pochodzący już z XVI stulecia. Arcybiskup Karnkowski upiększył zamek kruczkami, arcyb. Wężyk postawił w pobliżu bramy wjazdowej przy zwodzonych moście wieżę z bijącym zegarem, arcyb. Lubieński zdźwignął drugą wieżę, ozdobioną zewnątrz galerią żelazną oraz kształtną kopułą. Zamek powstawał więc stopniowo. Każdy wiek zostawiał na nim swój indywidualny ślad.

Noakowski, posiadając olbrzymią łatwość wczuwania się w przeszłość, w dawne zabytki sztuki, z których pozostały jakże często jedynie ślady, był — a to także dzięki swemu nadzwyczaj wyostrzonemu zmysłowi historycznemu, opartemu na ściślejszej wiedzy — napewno jedynym artystą, który mógł kusić się z powodzeniem na „zrekonstruowanie” zamku łowickiego i to w ten sposób, aby przedstawić niejako całość jego dzieje.

Ten wspaniały szkic, opromieniony jakimś dziwnym urokiem i swojskim sentymentem, narysowany jest mistrzowsko, nawskroś indywidualną techniką, z temperamentem i z szerokim, młodzieńczym rozmachem, przez — kto by to przypuszczał — starego, ociężałego i schorzałego artystę. Zapomocą niewielu kresek, rzucanych z wirtuozowską lekkością na papier, oczywiście bez bawienia się z odtworzeniem szczegółów drugorzędnych a zbędnych dla oddania dosadnej charakterystyki, Noakowski wyczarował po prostu dawny zamek prymasowski w swym szkicu, posiadającym chyba również i pewną wartość naukową, oprócz wartości artystycznej i pamiątkowej.

Jan Wegner.

## Drugi, a raczej pierwszy czyn obywatelski.

Nawiązując do Nr. 10 „Życia Łowickiego”, w którym z wielkim uznaniem (i zupełnie słusznie) zamieszczono wzmiankę o obywatelskim czynie mieszkańców wsi Zduny Kościelne, ośmielę się przypomnieć Szanownym Czytelnikom o drugim podobnym, a raczej pierwszym takim czynie, prawdziwie obywatelskim, jaki miał miejsce we wsi Przemysłowie gm. Jeziorko. Oto dnia 22 lutego 1931 r. na zebraniu walnem mieszkańców wsi Przemysłów powzięta została decyzja budowy nowej szkoły w Przemysłowie. O wielkim zrozumieniu znaczenia szkoły niech świadczy fakt, że ludność wsi opodatkowała się sama na sumę 7000 zł, a wyrobnicy i małorolnicy, nie mogąc się opodatkować, zobowiązali się do wszelkiej pracy fizycznej na rzecz budowy nowej szkoły. Co więcej: ta sama uchwała gromadzka, podpisana w obecności kierownika szkoły przez wszystkich gospodarzy i wyrobników, zaznacza, że od niechętnych budowie nowej szkoły, gdyby się naturalnie potem tacy znaleźli, będą ściągane opłaty drogą sądową. Zaiste to już nie tylko sam czyn obywatelski przemówił przez tych ludzi, ale mieści się w tem pewna doza i poświęcenia, tembardziej, że mieszkańcy wsi Przemysłowa są gospodarzami bied-

## ZESTAWIENIE

wydatków i dochodów budżetowych gminy Kiernozia  
na okres 1932/33.

| Dział          | NAZWA DZIAŁU                                       | Preliminowano na 1932/33 r. |              |           |       |
|----------------|--|-----------------------------|--------------|-----------|-------|
|                |  | Zwyczajne                   | Nadzwyczajne | Razem     | %     |
| <b>Wydatki</b> |  |                             |              |           |       |
| I              | Administracja ogólna . . . . .                     | 12.670.—                    | 629.05       | 13.299.03 | 47.83 |
| II             | Majątek komunalny . . . . .                        | —                           | —            | —         | —     |
| III            | Przedsiębiorstwa komunalne . . . . .               | —                           | —            | —         | —     |
| IV             | Splata długów . . . . .                            | —                           | —            | —         | —     |
| V              | Drogi i place publiczne . . . . .                  | 100.—                       | —            | 100.—     | 0.36  |
| VI             | Oświata . . . . .                                  | 10.119.80                   | —            | 10.119.80 | 36.39 |
| VII            | Kultura i sztuka . . . . .                         | —                           | —            | —         | —     |
| VIII           | Zdrowie publiczne . . . . .                        | 440.—                       | —            | 440.—     | 1.59  |
| IX             | Opieka społeczna . . . . .                         | 3.426.—                     | —            | 3426.—    | 12.32 |
| X              | Popieranie rolnictwa . . . . .                     | —                           | —            | —         | —     |
| XI             | Popieranie przemysłu i handlu . . . . .            | —                           | —            | —         | —     |
| XII            | Bezpieczeństwo publiczne . . . . .                 | 50.—                        | —            | 50.—      | 0.18  |
| XIII           | Różne . . . . .                                    | 371.—                       | —            | 371.—     | 1.33  |
|                | Ogółem wydatki . . . . .                           | 27.176.80                   | 629.03       | 27.805.83 | 100.— |
| <b>Dochody</b> |  |                             |              |           |       |
| I              | Majątek komunalny . . . . .                        | 3.—                         | —            | 3.—       | 0.01  |
| II             | Przedsiębiorstwa komun. . . . .                    | —                           | —            | —         | —     |
| III            | Subwencje i dotacje . . . . .                      | —                           | —            | —         | —     |
| IV             | Zwroty . . . . .                                   | 670.—                       | —            | 670.—     | 2.41  |
| V              | Opłaty administracyjne . . . . .                   | 900.—                       | —            | 900.—     | 3.24  |
| VI             | Dopłaty za korzystanie z urządzeń komunal. . . . . | —                           | —            | —         | —     |
| VII            | Dopłaty . . . . .                                  | —                           | —            | —         | —     |
| VIII           | Udział w podatkach państwowych . . . . .           | —                           | —            | —         | —     |
| IX             | Dodatki do podatków państw. . . . .                | 12.950.—                    | —            | 12.950.—  | 46.57 |
| X              | Podatki samoistne . . . . .                        | 13.270.83                   | —            | 13.270.83 | 47.73 |
| XI             | Różne . . . . .                                    | 12.—                        | —            | 12.—      | 0.04  |
|                | Ogółem dochody . . . . .                           | 27.805.83                   | —            | 27.805.83 | 100.— |

niejszemi od mieszkańców z innych wiosek okolicznych, nie biorąc już w rachubę kryzysu gospodarczego, pod którego ciężarem uginają się nawet najbogatsi gospodarze. Komitet budowy nowej szkoły w Zdunach jest jeszcze w tem szczęśliwym położeniu, że ma nadzieję że tę zbożną pracę, ten wielki czyn obywatelski poprą inne okoliczne wioski, należące do obwodu szkolnego w Zdunach, oraz władze samorządowe, tymczasem komitet budowlany we wsi Przemysłowie skazany był wyłącznie li tylko na swoje własne siły, bo z żadnej strony nie otrzymał pomocy, a władze samorządowe zwyczajnie umyły sobie ręce. Nic łatwiejszego! Jednakże wieś nie upadała na duchu, przeciwnie, tembardziej wszyscy wzięli się do pracy, propagując przez to wielkie hasło samowystarczalności w czynię. Wielki upór Księżaków w tym wypadku był zbawienny i zaiste godny bezwzględного naśladowania.

Komitet budowlany, jaki się na wstępie wyłonił, składa się z następujących osób: Prezes komitetu p. Józef Muras („Bochniak”), Wice-prezes p. Stanisław Anyszka, Skarbnik p. Jakób Muras, Sekretarz p. Kazimierz Pawlina i zastępca skarbnika Jan Muras.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły następujące osoby: nauczyciel Fr. Bieliński, soltys p. Albin Koza i gospodarz p. Maciej Pawlina.

Prace murarskie zobowiązał się wykonać miejscowy murarz p. Stanisław Anyszka, stolarskie—miejscowy stolarz-cieśla p. Jan Pawlina. Poświęcenia fundamentów pod budowę nowej szkoły dokonał Ks. kanonik Trawiński w dn. 29 czerwca 1931 r. Obecnie praca przy budowie szkoły postępuje szyb-

ko naprzód, tak, że prawdopodobnie w dniu zakończenia roku szkolnego 1931/32 odbędzie się również uroczystość poświęcenia nowej szkoły. Nie mogą tu zapomnieć o zasługach p. Magdaleny Urbankowej, dzięki której w dużym stopniu szkoła otaczana jest wielką opieką i poszanowaniem przez ludność miejscową. P. Magdalena Urbankowa, jako główna opiekunka szkoły, służyć może wszystkim opiekom gm. Jeziorko za wzór, godny naśladowania. Oby tylko takich Opiek i opiekunów więcej było w naszej gm. Jeziorko.

*Fr. Bieliński.*

### Sprawozdanie z robót drogowych wykonanych przez samorząd łowicki w czasie od 1.IV.-1931 r. do 1.II.-1932 r.

1) Wyszosowano i wybrukowano nowych dróg powiatowych: w Złakowie Kościelnym, Retkach i w okolicy Bolimowa razem 2 klm. 110 m.

2) Wyszosowano i wybrukowano nowych dróg gminnych: w Urzeczcu (5 klm.), Kocierzew—Łowicz (1.300 m.), Łowicz—Wejsce około 2 klm., Bolimów—Sokolów 600 m., Ziewaniczki (1.100 m.), i i. d., razem 14 klm. 431 m.

3) Wyżwirowano dróg gminnych 4 klm. 848 m. Głowno—Antoniew 1,5 klm. Guźnia—Bocheń 600 m. Domaniewice, Wymysłów i t. d.

Dalszy ciąg na stronie 5

# Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu  
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

## Praca społeczno-oświatowa Nauczycielstwa Związkowego.

W numerze 2-gim „Życia Łowickiego” umieściliśmy pod powyższym tytułem artykuł, wskazujący ogólnie na pracę nauczycielstwa w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i omawiający w szczególności pracę na Uniwersytecie Ludowym Z. N. P. im. Wł. Reymonta w Łowiczu.

W niniejszej notatce pragniemy zestawić i zsumować pracę społeczno-oświatową nauczycielstwa na terenie powiatu łowickiego w roku ubiegłym. Przedstawia się ona następująco:

### Kursy dla dorosłych.

Kursy dla dorosłych były prowadzone w 19 punktach powiatu. Obejmowały one trzy stopnie nauki i były uczęszczane przez 486 osób, w których 235 osób naukę zakończyło przerobieniem wszystkich 3 stopni. Kursy trwały 5 miesięcy od listopada do kwietnia. Nauka odbywała się 3 razy w tygodniu po 2—4 godzin dziennie.

### Odczyty.

Odczyty systematyczne ogólnokształcące, obejmujące 12 cykli, wygłoszono w 6 miejscowościach w miesiącach zimowych. Omawiano w nich zagadnienia z nauki o Polsce współczesnej, historii, pracy społecznej, gospodarstwa domowego, wychowania i t. p.

Razem omówiono 106 tematów, każdy cykl zawierał od 4 do 10 tematów.

Odczytów luźnych na różne tematy, wygłoszono w całym powiecie 218. Niektóre były ilustrowane przezroczkami.

### Wieczory dyskusyjne.

Wieczory dyskusyjne urządzano w 5 miejscowościach. Odbywały się one, podobnie jak kursy i odczyty, w lokalach szkolnych. Młodzież i dorośli pod kierunkiem nauczycieli zgromadzeni w soboty lub niedziele omawiali pod kierunkiem nauczyciela tematy z życia wsi, gospodarstwa rolnego i domowego, higieny i wychowania oraz aktualne zagadnienia, poruszane w czasopismach.

### Czytelnictwo.

W 10 ciu miejscowościach prowadzone było systematyczne czytanie następujących czasopism i gazet: Młoda Polska, Kurjer Poranny, Strzelec, Gazeta Gospodarska, Przegląd Strażacki, Młoda Wieś, Siew, Świat Kobiety, Teatr Ludowy, Gospodarz Polski, Przędownica, Echa Polskie.

Przeciętnie na czytanie czasopism (raz na tydzień) przychodziło 15—20 osób. Poza czytaniem czasopism nauczycielstwo było czynne przy organizowaniu i prowadzeniu bibliotek dla dorosłych, których na terenie powiatu (poza Łowiczem) jest 25, zawierających przeciętnie stokilkadziesiąt dzieł. Liczba czytelników wynosiła przeciętnie 25—40 osób.

### Chóry i teatry ludowe.

W 10 miejscowościach powiatu nauczycielstwo związkowe zorganizowało i prowadziło chóry ludowe, zbierające się zwykle raz w tygodniu na próby. Ist-

niejące na terenie powiatu 16 zespołów teatralnych, prowadzonych przez nauczycieli, urządziło 77 przedstawień.

### Udział Nauczycielstwa w pracy w organizacjach.

Większość organizacji społecznych, oświatowych i innych, istniejących w powiecie, powstało przy wybitnej współpracy nauczycielstwa, które objęło też w nich rolę kierowniczą istotną, choć nie zawsze nominalną. Udział nauczycielstwa w pracy w poszczególnych organizacjach przedstawiał się liczebnie następująco: W Przysposobieniu Wojskowym (Strzelcu) pracowało 22 nauczycieli, w organizacjach społeczno-gospodarczo-kulturalnych—jak: Związek Młodzieży Ludowej, Kasy Stefczyka, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń pracowało 39 nauczycieli.

Powyższe pobieżne zestawienie świadczy wymownie o rozmiarach pracy społecznej nauczycielstwa, podejmowanej w myśl szczytnego i wzniosłego hasła, zawartego w słowach hymnu związkowego: „Pospieszmy braciom światło nieść, to czyn nasz nie-spożyty. Wyrośnie z naszych trudów cześć i moc Rzeczypospolitej”.

## Kronika Związkowa i Szkolna.

### Zebranie Ogniska Z. N. P. w Łyszkowicach.

Dnia 9 maja r. b. bezpośrednio po konferencji rejonowej odbyło się pod przewodnictwem kol. Jabłońskiego Ogólne Zebranie Ogniska Łyszkowice, z udziałem kol. E. Fleminga, prezesa Oddz. Pow. na którym wybrano delegata na Zjazd Okręgowy Z. N. P. w osobie kol. Gajdowicza. Poza tem uchwalono składkę na rzecz Ogniska i omówiono sprawę współpracy Opiek Szkolnych z Dozorem Szkolnym w zakresie kontroli nad wykonaniem obowiązku szkolnego. Stwierdzono, że na pogarszającą się z dnia na dzień frekwencję wpływa przede wszystkim nieściągnięcie przez wójta kar, wyznaczonych przez Dozór i zbyt rzadkie zebrania Dozoru dla rozpatrywania spraw karnych. Niewypłacanie przez gminę sum należnych Dozorowi utrudnia ogromnie nauczycielstwu normalną pracę.

### Konferencja rejonowa w Łowiczu.

Dnia 6 maja r. b. odbyła się w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim im. Marsz. J. Piłsudskiego konferencja rejonowa nauczycielstwa wszystkich szkół łowickich, zarówno powszechnych, średnich jak i zawodowych. W pierwszej części konferencji Uczestnicy, podzieleni na grupy, wysłuchali i omówili: lekcję języka polskiego, prowadzoną w oddz. IV przez p. Szkolnickiego, lekcję chemii w oddz. V, prowadzoną przez p. Halperną, lekcję przyrody w oddz. V, prowadzoną przez p. Stanio i referat: „Rozwiązywanie równań arytmetycznych” wygłoszony przez p. Pawlikowskiego. W części ogólnej po sprawozdaniu Zarządu o wykonaniu uchwał ostatniej konferencji i sprawozdaniu p. Puchalskiego z prac Komitetu Organizacyjnego Międzyszkolnego Ogrodu Botanicznego, wysłuchano referatu p. Słonimskiego na temat: „Wychowanie pozaszkolne i jego realizacja w Łowiczu”. Nad zagadnieniami, po-

ruszonemi w referacie, rozwinęła się bardzo ożywna dyskusja, w której wzięli udział: p. dyr. Perzyna, p. Motyliński, p. Lipska, p. Sadkowski, p. Puchalski, p. Grzegory.

W wyniku dyskusji uchwalono powołać do życia w Łowiczu: 1) Towarzystwo Opieki nad Dzieckiem, w skład którego weszłyby wszystkie istniejące na terenie miasta organizacje i instytucje, interesujące się wychowaniem młodego pokolenia, 2) Sekcję wychowania, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich szkół łowickich dla uzgodnienia i ujednostajnienia akcji wychowawczej.

Krótkie sprawozdanie ze Zjazdu Przew. Konf. w Warszawie złożył przewodniczący p. E. Fleming, prosząc zebranych o przygotowanie wniosków w sprawie organizacji i programu konferencji na rok następny, ponieważ tylko uwzględnienie zainteresowania nauczycielstwa i wyeliminowanie wszelkiego przymusu urzędowego może dać w pracach konfe-

rencyj takie wyniki, jakie osiągnięto w roku bieżącym.

Następna konferencja jest projektowana na dzień 10 czerwca r. b. w lokalu Państw. Gimnazjum Męskiego im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu.

### Zjazd Okręgowy Z. N. P. w Warszawie.

Zjazd Okręgowy Z. N. P. w Warszawie odbędzie się dn. 22-go i 23-go maja r. b. Dotąd zgłosiły delegatów Ogniska: Bolimów, Jeziorko, Łowicz, Bielawy i Kompina-Nieborów. Zarząd Oddz. Pow. prosi pozostałe Ogniska o bezwzględne zgłoszenie swych delegatów do Oddz. Pow. Przed wyjazdem do Warszawy zbiorą się wszyscy delegaci dla omówienia wspólnej linii wystąpienia na Zjeździe, o czym podane zostaną bliższe informacje w następnym numerze „Życia Łowickiego”.

## Głos księżacki.

### Ognisko Księżackie w Złakowie.

Z radością czytaliśmy w Ognisku Księżackim przychylną odpowiedź „Życia Łowickiego” na naszą prośbę o Głos Księżacki i ze szczerą przyjaźnią witaliśmy pierwsze myśli, jakimi się koledzy z Niepuszy, ze Złakowa i innych wsi z nami w Głosie podzielili. Dziś cieszy mnie to serdecznie, że już na naszej stronicy mogą mówić.

Pragnę podzielić się z Gromadą tem, jak układa się obecnie praca, jakie są dążenia i jaka jest idea przewodnia Ogniska Księżackiego.

Najpierw parę słów o stronie formalnej. Ognisko Księżackie Kultury, Sztuki i Przemysłu Ludowego (taki brzmi pełny tytuł) jest Towarzystwem, posiada statut, zatwierdzony przez władze administracyjne i jest jednostką prawną, t. zn. może nabywać i spieniężać posiadłości. Członkami Ogniska są Księżacy, jednostki z miejscowej inteligencji oraz osoby mieszkające w innych dzielnicach Polski. Składka członkowska dla Księżaków wynosi 25 gr. miesięcznie, dla innych członków 1 zł. miesięcznie, wpisowe (jednorazowo) 1 zł.

Aby zrozumieć główną ideę Ogniska, rozejrzyjmy się po „Księstwie”. Jadąc linią kolejową od strony Warszawy, Łodzi czy Kutna, pierwsze, co uderzy nas w oczy w miarę zbliżania się do Łowicza, to „jasno” (niebiesko) malowane chaty. W zimie rzucają błękitne cienie na biel śnieżną, w lecie widnieją z zieleni drzew jak smugi nieba. Na polach i łąkach ludzie jak kwiaty. Któż odróżni zdala czyli to chabry, kąkole i maki, czy welniak pięknej dziewczyny, czy to słonecznik zagląda do okna, czy też babusia odziała fartuchem ramiona. Dzieci podobne kaczeńcom, jaskrom i łąkowym goździkom, które tak chętnie wśród wiosennych traw zbierają. Czyliż znajdziemy gdzie piękniejszy widok, jak procesja w dzień Bożego Ciała na „Księstwie”? A jeśli obejmie nas fala hucznego, księżackiego wesela, to już o świecie całym człek zapomni. Napatrzyć się nie można na orszak weselny o pięknych, wstęgami przybranych koniach, co jak stubarwny wąż w słońcu na drodze się mieni. Kapela marsza przygrywa. A jak zaśpiewają:

„Przed dom zajechali,

wsiać jej kazali, by do ślubu jechała”,

to tak jakoś rzewliwie na sercu się robi, że jeno powiekami prędko załopotać trzeba, aby rzęs perłami nie zrosić. Potem... oberek huczny, buńczuczny, żywiolowy. Stopy podłogi nie tykają. Aż tchu zabraknie i krew wartko zakipi w żyłach. Wymknie

4) Okopano rowami i wyrównano dróg gminnych 8 klm. 100 m. w różnych punktach.

5) Na oznaczonych wyżej drogach wykonano robót ziemnych 9.900 m<sup>3</sup>.

6) Zawalowano na konserwacji 4.780 m. dróg bitych.

7) Wybudowano 1 most żelazny spawany św. 16 m. w Retkach; 2 mosty żelbetowe św. 6 m. i 4 m. na drodze Łowicz—Piątek i w Strugienicach.

8) Złożono płytę żelbetową światła 1,5 i wyremontowano i odnowiono 12 mostów drewnianych na drogach bitych wojewódzkich i powiatowych, a na gminnych wybudowano 19 przepustów betonowych.

9) Dostarczono kamienia na konserwację dróg 890 m<sup>3</sup>.

10) odnowiono rowów 3 klm.

11) Wytłuczono ogółem na tłuczeń i pokłady: na drogach gminnych 6.169 m<sup>3</sup>.  
na powiatow. i wojewódzkich 3 735 "

12) Zasadzono drzewek 3.544, w czem 2170 szt. owocowych.

13) W roku sprawozdawczym gminy dały następujące świadczenia: kamienia dostarczono 9,650 m<sup>3</sup>. na sumę 144,780 zł., piasku i żwiru dostarczono 8,680. na sumę 86.800 zł., dniówek pieszych dostarczono 15 200 na sumę 60.800 zł. i podwód parokonnych 2,350 na sumę 35.250 zł.

Ogółem otrzymano świadczeń w naturze na sumę 327 630 zł., co stanowi 80% budżetu drogowego Sejmikowego.

Do kontroli robót, przyjęć materiałów, oraz w innych sprawach związanych z budową i utrzymaniem dróg odbyto: 5 posiedzeń pełnych powiatowych komisji drogowych, 78 komisji członków powiatowych i gminnych komisji drogowych, 27 posiedzeń Rad Gminnych łącznie z komisjami drogowymi i gminnymi.

Zalutwiono 47 spraw spornych drogowych, dotyczących się zaorań dróg, otwarcia dróg, prostowania pasa drogowego i regulacji rowów przydrożnych.

Nabyto nowy walec parowy firmy „Cegielski i S-ka” z Poznania.

## Dr. med. T. Jasiobędzki

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.

Przyjmuje w Łowiczu w piątki od godz. 6. do 6.30. Zduńska 27. (W Warszawie w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 7. Piękną 16 b.)

**P. C. K.** będzie leczył twoje rany,  
twojego syna i brata.

się wtedy człek cichaczem z grona weselników i do chalupy sąsiada odpocząć pójdzie. Złotą falą buchnie słońce przez otwarte okiennice i ozłoci sosnowe belki zdobne w śliczne wycinanki, obrazy przybrane w korony z liści i kwiatów, misterne pająki, rzeźbioną ławę i szafę pełną kwiecistych mis. Chłodno tu, dobrze i spokojnie. I tylko zdala słyhać skrzypeczki, co tęskliwą nutę kujawiaka cieniutko wygrywają i gwar, i śpiew weselnych gości.

Wtedy na duszę splywa cichy czar urody wiosnej. Ludzie zebrali blaski i barwy z kwiatów, tęczę gwiazd i przystroili swoje pełne trosk i pracy życie. Wiem już, dlaczego powstało Ognisko Księżackie. Ono powstało po to, aby zachować Urodę Księżstwa.

Ognisko pragnie zgromadzić co najpiękniejsze tkaniny, hafty, wycinanki, rzeźby, obrazy, starodawne narzędzia rolnicze, pieśni, melodie, opisy zwyczajów, aby wszystko zachować na pamiątkę i dla nauki, aby młodzież księżacka mogła czerpać z dorobku swych ojców, dziadów i pradziadów. Dlatego powstało w Ognisku MUZEUM ETNOGRAFICZNE. (Etnografia i etnologia—nauka o kulturze ludowej). Ognisko nie tylko gromadzi przedmioty dawno wykonane, ale wynajduje i utrzymuje łączność z młodzieżą artystycznie uzdolnioną i w miarę środków daje zamówienia na roboty snycerskie w drzewie, na wycinanki, hafty i t. p. Tym sposobem Ognisko stara się pielęgnować sztukę ludową i zachować ją żywą i twórczą. Ale nie tylko chodzi Ognisku o piękno zewnętrzne, pragnie ono również niecić oświatę. Oświata jest jak słońce: leczy rany kryzysu, przysparza ludziom chleba, wlewa ożywczą nadzieję w serca, pozwala odróżniać ziarno od plew. Jak roli na wicsnę potrzeba słońca, tak wsi polskiej potrzeba oświaty. Tylko przez oświatę, jak pięknie mówi jeden z kolegów, zwalczymy wśród nas ANALFABETYZM OBYWATELSKI. Ognisko zorganizowało WYKŁADY NIEDZIELNE i otworzyło SWIETLICE, gdzie młodzież korzysta z pism i gier.

Obecnie razem z wiosną zbliża się okres wycieczek. Już teraz wycieczki zagraniczne zapowiadają swój przyjazd. Żłaków przeto, dzięki Ognisku, stał się punktem turystycznym. Z ruchem wycieczkowym ożywi się zorganizowany w Ognisku Bazar Przemysłu Ludowego.

O przemyśle ludowym pomówimy innym razem.

*Członek Ogniska Księżackiego.*

## KRONIKA.

— Chochlik drukarski splatał nam figla, skutkiem którego Nr. 13 „Życia Łowickiego” ukazał się z datą 6 kwietnia zamiast 6 maja.

Podobnie w recenzji ze sztuki „Dwadzieścia dni kozy” (Kronika—„Z Sokola”) zamiast wyrazów „moralny sukces” w 11 wierszu od dołu winno być „marny sukces” i t. d.

— Koncert kapeli ludowej łowickiej w Radjo odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świątek od godziny 3 do 4 p. p.

— Zawody Rejonowe Straży Pożarnych w Domaniewiczach. Dnia 24 kwietnia r. b. odbyły się zawody Straży Pożarnych w rejonie X „Domaniewice”.

W zawodach brało udział 1213 osób. Sąd Konkursowy w osobach p: E. Balcera—członka honorowego Zw. Wojewódzkiego i Okręgowego, S. Rybusa—naczelnika rejonu Nr. V „Chruślin” i S. Szymańskiego—naczelnika rejonu Nr. XI „Łyszkowice” wydał następujący osąd: I-sze miejsce — straż ze Skaratek, zdobywając 115 punktów, II-gie miejsce — straż z Reczyc — zdobywając 89 punktów, III-cie

miejsce — straż ze Strzebieszewa—82 punkty, i IV-e miejsce — straż z Domaniewic — 61 punktów.

Do uświetnienia zawodów przyczynili się znacznie 1) p. L. Kosiorek — naczelnik rejonu „Domaniewice” swą planową wymienioną organizacją zjazdu, 2) straż z Łyszkowic z naczelnikiem straży p. J. Taczanowskim na czele, która w charakterze gościa przybyła całą drużyną z orkiestrą i 3) straż z Rogóżna na czele z p. P. Wójcikiem — naczelnikiem straży, wykonywując brawurowo ćwiczenia pokazowe i wyróżniając się w zawodach jednostkowych.

— Zabawa ludowa. W dniu 15 maja, a w razie niepogody 16 maja, w ogrodzie na terenie koszar 10 p. p. przy ul. Marszałka Piłsudskiego oraz przyległej łące odbędzie się zabawa ludowa, urządzona staraniem Związku Strzeleckiego w Łowiczu.

Na zabawie przygrywać będą dwie orkiestry: 10 p. p. oraz rezerwistów. Zabawa będzie urozmaicona następującymi atrakcjami: tańce na łące i w sali, strzelanie do tarczy z broni małokalibrowej, i łuku, przejażdżki łodziami po Bzurze, kosze szczęścia, koła szczęścia, jazda na osle i t. p. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

Ceny biletów: 25 gr. dla młodzieży, strzelczyń strzelców oraz 50 gr. dla dorosłych.

Początek zabawy o godzinie 14-ej.

— Wycieczka rowerowa członków Straży Pożarnych do Częstochowy. W dniach od 13 do 19 maja r. b. Zw. Okręgowy Straży Pożarnych w Łowiczu urządza wycieczkę rowerową krajoznawczą według marszruty: Łowicz, Łódź, Piotrków, Częstochowa.

Przewiduje się udział przeszło 100 uczestników.

— Bójka na zabawie strażackiej. Dnia 3 maja r. b. we wsi Boczki, gm. Jeziorko w czasie zabawy urządzonej przez miejscową straż pożarną został ciężko pobity Uczciwek Władysław, lat 20, mieszkaniec wsi Błędów; pobitego przewieziono do szpitala w Łowiczu. Sprawców wraz z wynikami dochodzenia przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego.

— Pożary. Dnia 8 maja r. b. o godz. 12 m. 40 we wsi Bobrowniki, gm. Dąbkowice spalił się dom mieszkalny drewniany, kryty słomą oraz obora należąca do Jana Cichala. Straty wynoszą 2740 zł., przyczyna pożaru—wadliwa budowa komina.

Dnia 11 maja r. b. o godzinie 2 min. 30 we wsi Górki-Zagórskie, gm. Dąbkowice, w zagrodzie Kocimskiego Jana powstał pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie budynki. Ogółem spaliło się 7 domów mieszkalnych, stanowiących własność robotników: 1) Kocimskiego Jana i Domińczaka Jana, 2) Karczewskiego Jana i Michalskiego Józefa, 3) Sianoszka Piotra, 4) Gajdy Jana, 5) Błaszkiwicza Józefa, 6) Dudka Andrzeja i 7) dom gminy żydowskiej przy cmentarzu. Jednocześnie spaliły się częściowo urządzenia i umeblowania domowe. Straty ogólne wynoszą około 12 000 zł.; przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi posterunek P. P. w Łowiczu.

— Ceny ziemiopłodów notowane przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik” w Łowiczu dnia 10 maja 1932 r. Żyto do 29 zł., pszenica do 30 zł., pozostałe artykuły bez zmian.

## DZIEŁA

### Marji Rodziewiczówny

oraz inne wydawnictwa

na prezenty imienninowe poleca

KSIEGARNIA ŁOWICKA, Łowicz Rynek Rościszki 11.